

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 170 (7963)

Białystok - Łomża - Suwałki, środa 28 lipca 1976 r.

Nakład: 130.349

A

Cena 1 zł

Posiedzenie
Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 27 bm. wysłuchało informacji o przebiegu zniw. Aktualnie pogoda sprzyja koszeniu i zbiorowi rzepaku oraz zbóż. W województwach centralnych i zachodnich zebrano 60-80 proc. rzepaku. Sprawnie działają służby techniczne, obsługa rolnictwa oraz odbiór nasion w punktach skupu.

W województwach zachodnich kończy się zbiór jęczmienia ozimego. Przewiduje

się dalsze rozszerzanie obszaru tej uprawy w województwach północno-zachodnich.

W większości województw centralnych rozpoczęto zbieranie zbóż. Najbardziej zaawansowane są pod tym względem województwa: konińskie, włocławskie, skierniewickie, radomskie, piotrkowskie, siedleckie, zielonogórskie, poznaniańskie, ciechanowskie, ostrołęckie i lubelskie.

Przygotowanie sprzętu oraz dobra organizacja pracy po-

wodują, że prace żniwne przebiegają sprawnie.

W zbiorze zbóż aktywny udział biorą członkowie Socjalistycznych Związków Młodzieży realizując hasło „Każdy kłosa na wagę złota”.

Kółka rolnicze dysponują większą ilością sprzętu niż w roku ubiegłym. Handel wiejski dostosował godziny otwarcia sklepów do pracy rolników.

Biuro Polityczne pozytywnie oceniło przygotowanie do prac żniwnych, których nasilenie nastąpi w najbliższych tygodniach. Zalecono wiodom terenowym rozpatrzenie i wykorzystanie istniejących jeszcze możliwości pomocy rolnikom w sprawnym zebraniu zbóż. Dotyczy to zwłaszcza gospodarstw prowadzonych przez osoby samotne i w starszym wieku. Zwrócono uwagę na potrzebę znacznego poszerzenia obszaru poplonów po zebraniu zbóż w stosunku do lat ubiegłych.

Biuro Polityczne rozpatrzyło również wstępnie założenia programu dalszego doskonalenia systemu kontraktacji produkcji roślinnej i zwierzęcej.



Żniwa we wsi Turna Duża, gmina Siemiatycze.

Czas żniwnego trudu

Na polach woj. białostockiego żniwa nabierają coraz większego rozmachu. Do koszenia żyta wyruszyły kółka rolnicze, rolnicy z własnymi maszynami, kosami.

26 lipca br., duży ruch żniwny w Spółdzielni Kółek Rolniczych w ZABŁUDOWIE, obsługującej 52 wsie. Kilka

wiązalek przygotowywano do wyjazdu w pole, wielu gospodarzy przyszło ustalić datę wykonania usług żniwnych, a także oprysków przedziarnych. W ubiegły czwartek SKR przystąpiła do koszenia rzepaku, a w sobotę rozpoczęła zbiór żyta w Kowalówcach, Zabłudowie i Pawłach. Na razie maszyny wysłane są pojedynczo do rolników, w których żyto nadaje się już do zbioru. Ale zboże szybko dojrzewa, i szacuje się, że w najbliższych dniach można już będzie stosować brygadowy system pracy, zgodnie z harmonogramami ustalonymi i zatwierdzonymi dla poszczególnych wsi. Każda z ośmiu brygad otrzyma mechanika, który czuwać będzie nad sprawnością maszyn, a do tego czterech mechaników pracujących na zmianie w warsztacie naprawczym. Obecnie nie odzwierciedla się większych braków części zamiennych, a dowozić je będzie na pola członków SKR. W obsłudze 11 kombajnów, w tym pięciu „Bizonów”

pomoże POM Białostoczek, on też zajmie się zaopatrzeniem SKR w części zamienne. „Bizony” wykorzystane zostaną przede wszystkim do zbioru zbóż z 450 ha PFZ, zaś „Vistule” mogą skosić więcej, niż dotychczas zebrano zamówień.

Rolnicy z rejonu BIELSKA PODLASKI twierdzą, że tegoroczne żniwa nie będą łatwe. Blisko 10 proc. żyta wygłębło i można je kosić tylko kosą lub sierpem. Jan Tyśkiewicz z wsi Deniski, którego zastaliliśmy przy żniwach, uprzął się już ze zbiorami leżącymi zboża i dalej mógł już wykorzystywać własną kosiarkę konną. W żniwach przyjechał mu pomóc syn Leon, zastępca kierownika do spraw technicznych Teatru Narodowego w Warszawie. Tyszczykowie nie będą w stanie zebrać wszystkich zbóż własnym sprzętem. Częściowo skorzystała z usług SKR w Białej Podlaskiej. Natomiast Aleksy Paw-

ciąg dalszy na str. 2

W środku lata
Utrzymać dobry
rytm pracy

WARSZAWA (PAP) — Przełom lipca i sierpnia — środek lata... Duża część załóg przebywa na urlopie, wiele fabryk i przedsiębiorstw odczuwa brak kadrowy. A zadania muszą być realizowane w pełni i w terminie. Nie można stracić ani dnia, ani godziny.

Sytuacja jest więc trudna. Cała rzecz polega na wprowadzeniu takiej organizacji, takiej dyscypliny i na takim

poczuciu odpowiedzialności, aby nie dopuścić do spadku tempa pracy w sierpniu, utrzymać dobry rytm produkcji, zaopatrzenia, inwestycji.

Dotychczasowe tegoroczne wyniki — jak potwierdzają dane zawarte w komunikacie GUS — są dobre. Świadczy o tym wysoki wzrost produkcji przemysłowej w ciągu 6 miesięcy br. (o 13 proc.) w stosunku do tego samego okresu ub. r. i poprawa jej rytmiczności, bardziej prawidłowe relacje ekonomiczne, wyrażające się m. in. zmniejszeniem tempa przyrostu zatrudnienia i znacznym podniesieniem wydajności pracy.

Również informacje, napływające w lipcu, dowodzą iż z powodzeniem kontynuujemy proces szybkiego rozwoju. Te

ciąg dalszy na str. 2

W Kobe
Wodowanie
statku
dla Polski

SZCZECIN (PAP) — Jak informuje Polska Żegluga Morska w japońskiej stoczni w Kobe odbyło się 27 bm. uroczyste wodowanie nowego statku zbudowanego na zamówienie armatora szczecińskiego, Nowa jednostka, której nadano imię M/S „Belchard” jest masowcem uniwersalnym przeznaczonym do przewożenia węgla, rudy, fosforu oraz zboża. Statek o nośności 70 tys. ton będzie największym masowcem w polskiej flocie handlowej. Dwa poprzednie „panamaxy” M/S „Huta Lenina” i M/S „Huta Katowice” są zaledwie 64-tysięcznikami.

10-milionowa
tona rudy
z kopalni „Rudna”

LEGNICA (PAP) — 10-milionowa tona rudy wydobyta w tym miesiącu z kopalni „Rudna” zaledwie 2 lata zakładu górniczego „Rudna” w Legnicy. Złoty jubileusz wydobycia 10-milionowej tony rudy obchodzą 12 najstarszych kopalni.

MONTREAL 76
Wszystkie wysokości za pierwszym razem
Złoty medal
T. Ślusarskiego

Po 5 godzinach walki w konkursie tyczkarzy pozostało już tylko 7 zawodników. Polacy pierwsze wysokości opanowali, a Ślusarski i Buciarowski rozpoczęli starty dopiero o 5,20 przechodząc po przecięciu w pierwszych próbach. Rekordzista Europy Władysław Kozakiewicz zdecydował się na pierwszy skok dopiero przy 5,25. Na rozmo-kim rozbiegu pierwszy skok był nieudany, a jak się później okazało fatalny w skutkach. Kolejne Kozakiewicz powrócił na lawkę po trybunach, gdzie uczestnicy konkursu schronili się przed deszczem. W drugiej próbie Polak przeszedł 5,25, ale było już wiadomo, że nie odegra poważniejszej roli. Na rozbiegu był wolny, mało dynamiczny. Kiedy poprzeczka powędrowała na 5,35 przyszedł pierwszy senesja. Z walki o medal odpadli Amerykanin Porter i Australijczyk Baird oraz reprezentant ZSRR Prochorenko, a na 5,40 Kiszku (ZSRR). Przy 5,45 ponownie zdecydował się na skoki Kozakiewicz. Trzy próby zakończył się niepowodzeniem. Publiczność pożegnała oklaskami jednego z faworytów, kiedy opuszczał on pole walki.

Konkurs rozpoczął się na

dobrze dopiero po 5 godzinach kiedy pozostało tylko 7 zawodników, a wśród nich dwóch Polaków Ślusarski i Buciarowski. Na szczęście pogoda się poprawiła i przestało padać. Na 5,50 z walki odpadł Francuz Bellot, Ślusarski, Fin Kalliomaki i Amerykanin Roberts przeszli tę wysokość w pierwszych próbach.

Kiedy poprzeczka powędrowała na wysokość 5,55 w konkursie było jeszcze 6 tyczkarzy, w tym dwaj Polacy, Buciarowski i Ślusarski. Amerykanin Roberts wiedział, że po nieobecności Kozakiewicza może pozwolić sobie na pewne ryzyko. Po przejściu 5,50 zrezygnował jako jedyny z całej szóstki ze skoków na 5,55. Warunki atmosferyczne pogorszyły się. Nikomu z tyczkarzy nie udało się pokonać wyższych wysokości niż 5,50. O godzinie 20,20 odbyła się uroczystość wręczenia medalu. Na Montreale Olimpijskim dźwięki Mazurka Dąbrowskiego, a na najwyższym maszcie załopotała biało-czerwona flaga. Kilka tysięcy najwspanialszych kibiców lekkiej atletyki, którzy dotarli do późnego wieczora na trybunach stadionu, oklaskiwało wielki sukces polskiego tyczkarza.

Przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża podejmuje starania, zmierzające do przeprowadzenia ewakuacji rannych z obłożonego przez siły prakowce obozu uchodźców palestyńskich w Tel Zaatar, pod Bejrutem, jak już informowaliśmy, przywódcę trzech największych ugrupowań prawicowych zgodził się na wywiezienie rannych z obozu. Nie oznacza to, iż już nie

Przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża podejmuje starania, zmierzające do przeprowadzenia ewakuacji rannych z obłożonego przez siły prakowce obozu uchodźców palestyńskich w Tel Zaatar, pod Bejrutem, jak już informowaliśmy, przywódcę trzech największych ugrupowań prawicowych zgodził się na wywiezienie rannych z obozu. Nie oznacza to, iż już nie

Przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża podejmuje starania, zmierzające do przeprowadzenia ewakuacji rannych z obłożonego przez siły prakowce obozu uchodźców palestyńskich w Tel Zaatar, pod Bejrutem, jak już informowaliśmy, przywódcę trzech największych ugrupowań prawicowych zgodził się na wywiezienie rannych z obozu. Nie oznacza to, iż już nie

Przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża podejmuje starania, zmierzające do przeprowadzenia ewakuacji rannych z obłożonego przez siły prakowce obozu uchodźców palestyńskich w Tel Zaatar, pod Bejrutem, jak już informowaliśmy, przywódcę trzech największych ugrupowań prawicowych zgodził się na wywiezienie rannych z obozu. Nie oznacza to, iż już nie

Ewakuacja
cudzoziemców
z Libanu

KAIR (PAP) — Stany Zjednoczone przystąpiły we wtorek rano do ewakuacji 400 Amerykanów oraz obywateli innych państw zachodnich, przebywających w Libanie. Odbywa się ona drogą morską za pośrednictwem VI floty USA, której okręty znajdują się w wybrzeżach libańskich. Nad przebiegiem tej operacji czuwa osobiście prezydent Gerald Ford. Rzecznik Białego Domu oświadczył, że prezydent jest w bezpośrednim kontakcie z dowódcami okrętów amerykańskich, aby osobiście móc podejmować decyzje na wypadek nieprzewidywanych okoliczności. Ambasada USA w Bejrucie nawiązała kontakt z Organizacją Wyzwolenia Palestyny (OWP), aby zapewnić bezpieczeństwo ewakuowanych. OWP kontroluje większość zachodniego Bejrutu gdzie znajduje się ambasada.

Przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża podejmuje starania, zmierzające do przeprowadzenia ewakuacji rannych z obłożonego przez siły prakowce obozu uchodźców palestyńskich w Tel Zaatar, pod Bejrutem, jak już informowaliśmy, przywódcę trzech największych ugrupowań prawicowych zgodził się na wywiezienie rannych z obozu. Nie oznacza to, iż już nie

Przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża podejmuje starania, zmierzające do przeprowadzenia ewakuacji rannych z obłożonego przez siły prakowce obozu uchodźców palestyńskich w Tel Zaatar, pod Bejrutem, jak już informowaliśmy, przywódcę trzech największych ugrupowań prawicowych zgodził się na wywiezienie rannych z obozu. Nie oznacza to, iż już nie

Odroczenie procesu
P. Hearst

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek w Los Angeles odroczono do 10 stycznia 1977 r. rozpoczęcie drugiego procesu Patrika Hearsta, córki amerykańskiego magnata prasowego, porwanej przed dwoma laty przez jedną z organizacji terrorystycznych. Patrik Hearst oskarżono o przyłączenie się do organizacji i dokonanie wspólnie z jej członkami kilku przestępstw. Po tymczasowym otreczeniu kary 35 lat więzienia, za napad na bank w San Francisco, zalecono poddanie Patrik Hearst badaniom psychiatrycznym, które mają potrwać do 1 października br.

pogoda

PROGNOZA
DLA WOJEWÓDZTWA
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, w ciągu dnia okresami duże z możliwością burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna 22-25 st., minimalna 14-16 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, w czasie burz uderzeniowe, silne północno-zachodnie i zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, miejscami przelotne opady i burze — chłodniej.

IMBIENNY: Wiktoria i Innocenty (8ka)

Zakończenie
I etapu budowy
białostockich „Opakowań”

Wczoraj, w białostockim Przedsiębiorstwie Doswiadczalnym Opakowań przekazano do zagospodarowania dwa ostatnie obiekty — budynek

duży wkład do prac związanych z montażem sprządek, a także pozostałych prac budowlanych, już w końcu roku



Min. Eugeniusz Szyr z wiedz halę produkcyjną PZO. Fot. A. Sokółski

administracyjno-socjalny ze stołówką pracowniczą i branżowy ośrodek szkoleniowy z częścią hotelową, przewidziane w pierwszym etapie realizacji tej niezwykle ważnej inwestycji. W krajowym przedsiębiorstwie białostockim spełniać ma bowiem rolę nie tylko czołowego producenta opakowań, ale także ośrodka badawczego i szkoleniowego. Budowniczym tego przedsiębiorstwa jest Białostockie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego.

Pierwsza produkcja opakowań uruchomiona została w lipcu ubiegłego roku. Dzięki wielu inicjatywom młodej i ofiarnej załogi, która wniosła

przedsiębiorstwo uzyskało pełną zdolność produkcyjną. Wartość opakowań wyprodukowanych do końca czerwca br. przekroczyła 271 mln zł.

Niezwykle ambitne zadania nakreśliła sobie załoga na rok bieżący. W ramach ujawniania rezerw, które dostrzeżono niemal na każdym stanowisku roboczym, powstały nowe możliwości dalszego zwiększenia produkcji i różnicowania jej pod względem asortymentowym. Przewiduje się, że wartość tegorocznej produkcji zostanie zwiększona o prawie 40 mln zł.

Zamierzenia załogi są szczególnie wymowne w zestawie-

ciąg dalszy na str. 2

Aresztowanie
b. premiera
Japonii

TOKIO (PAP) — Policja japońska aresztowała we wtorek byłego premiera tego kraju Kakuei Tanakę pod zarzutem wzięcia łapówki w wysokości ok. 1,7 mln dolarów od amerykańskiego koncernu lotniczego „Lockheed”. Tanaka był premierem w latach 1972-74 i przebywał z tej funkcji w związku z aferą finansową, jaka miała miejsce w sferach rządzących. Do chwili aresztowania pozostał nadal członkiem parlamentu i był jednym z czołowych polityków rządu. Partii Liberalno-Demokratycznej. W czasie swej kariery politycznej trwałej od 1948 roku pełnił wiele różnych funkcji na stanowiskach rządowych i partyjnych. Zdołał w tym okresie zgromadzić olbrzymi majątek.

wiadomości dnia

Decyzja EWG
► BRUKSELA — Państwa członkowskie Wspólnego Rynku podpisały we wtorek deklarację intencji, w której przyjmują zasadę 200-milionowej parytety w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Oskarżając go tym razem o śnie niepokojący na uniwersytecie w Egipcie.

A. Sadat o trudnościach gospodarczych Egiptu
► KAIR — Prezydent Anwar Sadat wystąpił w poniedziałek przed parlamentem na uniwersytecie w Aleksandrii, w którym zwrócił się do arabskich krajów najołszych, aby pomogli Egiptowi w przezwyciężeniu trudności gospodarczych.

Protest Syrii
► NOWY JORK — Rząd Syrii powiadomił sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima, o pogwałceniu przez Izrael porozumienia o sprawie rozdzielania wojsk w rejonie Wzgórz Golan. Nota rządu syryjskiego informuje, że 21 bm. wojska izraelskie otworzyły ogień do cywilnych służących w obozie dla uchodźców na polu w okolicy Bejrutu.

Śnieg we Włoszech
► Rzym — Po niedawnej fali upałów, które ogarnęły całą Europę, w północnych Włoszech niespodziewanie spadł śnieg.

Na skutek opadów śniegu został przerwany ruch między miejscowościami Bormio i Col de Stettin, na szosie nr 38 biegnącej do Szwajcarii.

z trzech województw

SEKRETARZ CRZZ — IRENA SROCZYŃSKA
W WOJ. SUWALSKIM

W ub. poniedziałek i wtorek, 26 i 27 bm. przebywała w woj. suwalskim sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych — Irena Sroczynska. W pierwszym dniu pobytu odwiedziła ona Wytwórnię Podkładów Strunobetonowych oraz Zakłady Płyt Włókowych, interesując się warunkami socjalno-bytowymi załóg. W drugim dniu spotkała się z I sekretarzem KW PZPR w Suwałkach — Zbigniewem Białeckim oraz odwiedziła kilka ośrodków wczasowych, w których zapoznana się z warunkami wypoczynku ludzi pracy spędzających urlopy w woj. suwalskim. Tow. I. Sroczynska interesowała również sprawy przebiegu akcji kolonijnej dzieci i młodzieży szkolnej oraz organizacja przemysłowej służby zdrowia w woj. suwalskim. (ce)

WOJEWODA ŁOMŻYŃSKI Z WIZYTĄ
W OŚRODKU WZASOWYM ZW PKPS

Wczoraj, 27 bm. wojewoda łomżyński — Jerzy Zientara odwiedził ośrodek wczasowy Zarządu Województwa Łomżyńskiego Komitetu Pomocy Społecznej we wsi Wysokie Mańskie (gmina Stawiski). W ośrodku, który zlokalizowano w zabudunku miejscowej szkoły, na drugim już turnusie wczasowym przebywa czterdziestu wczasowiczów — rencistów, którzy często samotnych. Dzięki zabiegom ZW PKPS zapewnił im należytą opiekę i odpowiedni wypoczynek.

Wojewoda Jerzy Zientara w towarzystwie interesując się warunkami socjalnymi i formami spędzenia wolnego czasu. Oceniając pozytywnie działalność ZW PKPS życzył wczasowiczom miłego i beztrudnego wypoczynku. (zp)



Komenda Chorągwi ZHP im. Bohaterów Ziemi Gdańskiej działa aktywnie na rzecz ochrony środowiska naturalnego człowieka.

W ostatnich dniach gdańscy harcerze rozpoczęli kampanię pod hasłem „Harcerskie kwiaty dla rafinerii”, w ramach której na terenie Rafinerii Gdańskiej zasadzone zostaną kwiaty i krzewy ozdobne.

NA ZDJĘCIU: pierwsze kwiaty na terenie rafinerii. CAF—Uklejewski—telefoto

Mieczysław Nowicki z powodzeniem zastąpił faworytów naszego zespołu

Migawki olimpijskie

tepy Polaków

Dziś na Olimpiadzie

SYMBOLE PRZYJAŹNI

Tak się złożyło, że syn kapitana Sorokina, Włodzimierz, przyczynia się aktualnie do tego

by Fabryki Mebli w Białymstoku

Opowieści do poduszek

Było, minęło. Dziękuję tej miarnej stracie — prezydent poczuł ufać zupełnie. Nie było już śladów, nie było już niebezpieczeństw, nie było już żadnych trudnych przedsięwzięć tego rodzaju w kraju... Wysłałem w tym czasie pełny list, a tymczasem dla odbiorcy zaślubiłem, która było mu koniecz-

Gdańsku zachciało mi się swe
czasu musiał do niej pojechać.

Nie uwierzyście: list z siedem dni. A — dla porównania — pocztówkę ze stolicy Japonii, Tokio, otrzymałem trzeciego dnia po jej wysła-

cie, razem z listem, który ró-
wnież zawierał list do...

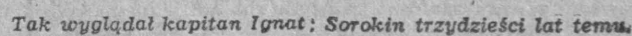
ędzilem

Ana, w paczce był także sz
pierscionek ze szlachetnym

Chodzi mi o smarowaną skórę.
 Za trzynaście godzin mam
 cięskiego, niezmierzenie nie-
 go „dżurru”. I wyrzucone
 błoto dwunastą jeden-
 tych.
 A więc było tak:
 Skoro już wiem, że list do
 łowej Woli idzie siedem dni
 proste, że nie mogę wysłać
 listu 7 lipca kolejątych wy-
 cieków na początek Katorży
 Białej, kupionych w
 Kijewie, „Kijajstokiu” dla
 kłosa w dniu 2 lipca (tego
 kłosa) ma wyjechać ze
 Woli do Białej na sta-
 ki obóz.
 — Pozostaje więc relacja

nieś co wartościowsze rzeczy

ja- właśnie zaczyna się kolejn
par- toria...



— Ojciec burzył, syn buduje — żartuje Sorokin senior, gdy opuszczamy plac budowy, aby udać się do Juchnowca Kościelnego, gdzie mieszkają Bronisława i Edward Rynkiewiczowie, na których zaproszenie

przejmają. — Nie sądzicie, że jestem w tym coś symbolizujący? A poza tym Włodkowiec ma rację. To ucałuję nie jest takie dziwne, że oprowadzał mnie po tym mieście i że zna je lepiej niż ja. Moje pokolenie było przeciw walczyciu, żebyśmy dzieci miały możliwość zdobywania wiedzy, kształcenia się, uprawiania hobby, zawierania przyjaźni.

Iedziemy przez nową

— A swoją drogą jester
naprawde dumny, że brat
udział w wyzwaniu tego
miasta — mówi w pewnym
momencie Ignat Sorokin. —
Kiedy tak na nie patrzy
robi mi się mniej żal, że
zostałem wtedy ranny...

RYSZARD KRAŚK

Podałem numer mego
nu. Dowiedziałem się, że
nienka która rozmowę pr
skończyła pracę o ósmej.
nienka, która rozmowę
drugi przyjęła — skończy
cę o czternastej. Zadane
zamówienie w „fiskalc
figuruje. Trzeba zama
raz trzech. (A ja, natywn

tem, że kończąc pracę
niskia przekazuje swoje
czyni zamówienia na ro
dotąd nie realizowane).

Zamówiłem po raz tr
mi tam. Mam czas, urlop
A więc jak dostanę
łow! Wole około szesna
dowiedziałem się od teleg
że „abonent nie odmo

— Pan mnie nie będzie sprawdzać telefonem! —

Nie będę. Nie uczylem. Pokornie skutkiem uszytem.

Do godziny 21.40. Na że do międzymiastowej kłamca w Białymstoku nieniem tego dnia w sprawie rozmowy aż 21 razy. Kłamał w 21 złotych, zatem 21 złotych. I razem

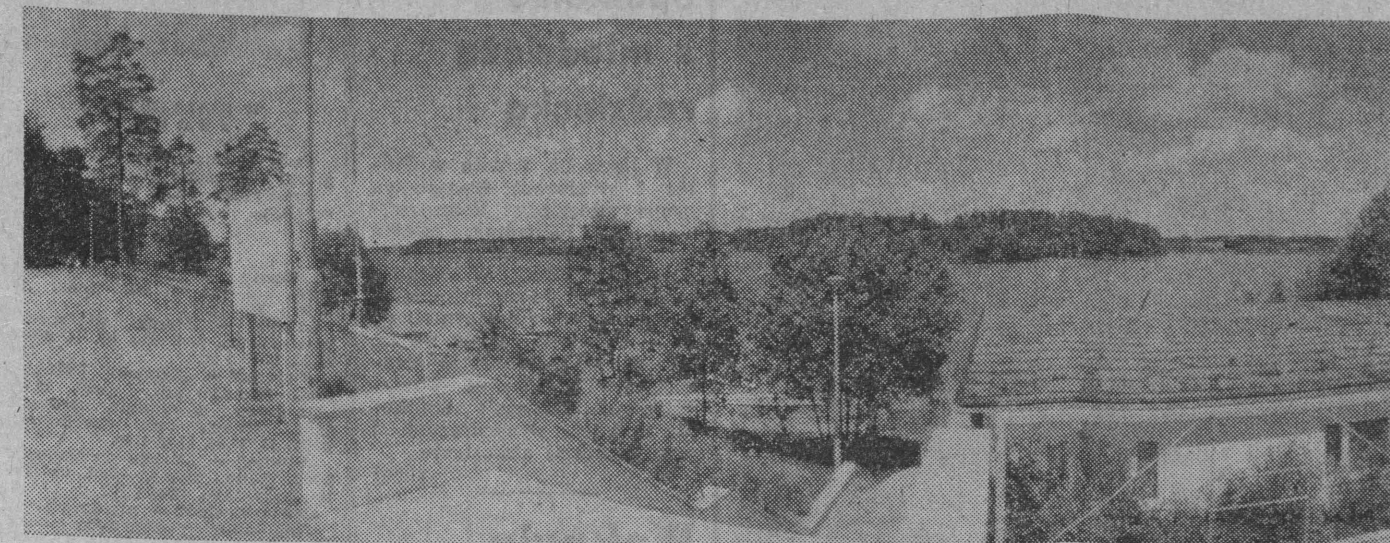
W każdym razie — rad
nie kupujcie miejsców
córek. Niech jedzą so
nich. Tylko, że podobn
ciągów międzynarodow
miejscówek nie wpuszc
To może — w ogóle
córek. Albo w ogóle n
stać z usług naszej
naszej?

Wakacje z „Gazetą”

Ośrodek wypoczynkowy włóknarzy „FAST”

Ośrodek wypoczynkowy BZPB „Fast” w Karwicy nad Jeziorem Nidzkim cieszy się zasłużoną renomą wśród załogi kombinatu. Posiada on 200 miejsc (w turnusie), z których, na zasadzie odpowiednich porozumień, korzystają również włóknarze z Wasilkowa, Centralnego Laboratorium w Łodzi i pracownicy Ministerstwa Przemysłu Lekkiego.

Ośrodek jest modernizowany. W ubiegłym roku sposobem gospodarczym, przy znacznym wkładzie prac społecznych załogi, doprowadzono linie elektryczne. Dokonuje się wymiany starych domków na nowe, bardziej komfortowe. Aktualnie trwa montaż 12 trzypomieszczeniowych dom-



Karwica — widok ze skarpy ośrodka na Jezioro Nidzkie.

ków ocieplanych, zakupionych w Zakładzie Zieleni i Zadrzewień w Warszawie. W bieżącym sezonie czasowo korzystają z pomieszczeń na przysznice z ciepłą wodą.

W drugiej połowie lipca, w ramach wymiany bezdebowej, przebywali tu na odpoczynku włóknarze z Kombinatu „Marica” w Płowidach, Bułgarii, natomiast 30 członków załogi „Fast” odpoczywało w Szopólnie nad Morzem Czarnym.

Służby pracownicze „Fast” w ścisłym kontakcie z architektami i plastykami pracują aktualnie nad zagospodarowaniem terenów ośrodka w Karwicy. Naczelna zasada, która przyswiera organizatorom, jest stworzenie maksymalnie dobrych warunków odpoczynku, ale w takim stopniu by nie naruszyć naturalnego środowiska otoczenia.

Tekst i fot. A. Karpiuk



Po drodze do stołówki można zapoznać się z aktualnymi ogłoszeniami.

Są wolne miejsca

GOŁDAP — pole namiotowe WPT nad jez. Goldap (70 miejsc wolnych).
SUWAŁKI — kwatery prywatne WPT (30 miejsc), rezerwacja w Oddziale WPT, ul. Wojska Polskiego 1, tel. 22-88.

SEJNY — kwatery prywatne (20 miejsc) — rezerwacja w OSIR, ul. Obr. Stalingradu.
WĘGORZEWO — pole namiotowe WPT nad jez. Świącay (70 miejsc).

PISZ — kwatery prywatne (20 miejsc) — rezerwacja w OSIR, ul. Mickiewicza 2, tel. 28-23.
ELK — hotel Mazurski — w terminie od 28-31.07. (10 miejsc), ul. Słowackiego 24, tel. 32-15; hotel Turystyczny — (15 miejsc) — ul. Armii Czerwonej 47, tel. 24-19.

Rezerwacja pobytów we wsiach letniskowych
GAWRYCH RUDA — wolne miejsca w kwaterach prywatnych — rezerwacja w Oddziale WPT — Suwałki, ul. Wojska Polskiego 1, tel. 22-88.

GIBY — wolne miejsca w kwaterach prywatnych — rezerwacja w Ośrodku OSIR — Sejny, ul. Obr. Stalingradu.

W województwie łomżyńskim instytucja kwater prywatnych nie rozwinięła się jeszcze na tyle, na ile powinna. Dopiero od niedawna ludzie odpowiedzialni za rozwój turystyki dostrzegli tu poważną rezerwę mogącą mieć w przypadku Łomżyńskiego, decydujący wpływ na jej rozwój. Oto adresy powołanych biur zakwaterowań, sądzimy, że mogą one się przydać turystom, którzy nie znaleźli miejsca w hotelu:

ŁOMŻA — OSIR — Łomża ul. 1 Maja 4, tel. 26-19 od godz. 8-16, 50 miejsc.
NOWOGROD — OSIR Łomża — adres i telefon jak wyżej — 52 miejsca.

CIECHANÓW — OSIR — Ciechanów, ul. Stal-dion 1, tel. 132. (zp)

Z patrolem MO na Necku

Dziób wodolotu równo rozciąga lekko pofalowaną tafle jeziora Necko. Na burdach widnieją białe litery MO. Za sterem łodzi starszy sierżant ALFRED SMYK z Komendy Miasta MO w Augustowie. Biorąc udział w kolejnym milicyjnym patrolu. Płyniemy powoli. Rozglądamy się wśród pływających kajaków, żagli, łódek, rowerów wodnych. Dużo dziś tego jest. Przy brzegach, na miejscach wydzielonych do kąpielisk tłumy ludzi. Gdzieś tam mijamy nieruchome sylwetki wpatrzonych w spławik wędkarzy.

Piękna pogoda, upały zwiabają zawsze olbrzymie tłumy na Necku — mówi sierżant Smyk. Wtedy każde miejsce jest dobre byle nad wodą. O tu, — przepływamy właśnie naprzeciw domu PTT-K — jest niebezpieczne miejsce. Tablicy ostrzegawcze jednak nie ma. Zdarzyło się tu już wiele wypadków. Uratowałem tu kiedyś tonącego mężczyznę. Takich miejsc jest wiele. Powinien być zakaz kąpieli na rze-

O bezpieczeństwo na wodzie

matorów kąpielni miało szczęście. Zostali uratowani przez nasze patrole.

W tym momencie sierżant Alfred Smyk przerywa, sprawnie wykonuje manewr łodzi, widąc w nim doświadczonego sternika. Podpływa do kołyszącego się na jeziorze roweru wodnego. Na płozach leży młody mężczyzna i kobieta.

Pan postępuje lekkomyślnie — prosić zająć miejsce na siedzeniu — upomina A. Smyk.

— Ja umiem pływać — broni się mężczyzna.

— Przed paroma dniami właśnie utopił się taki, który dobrze umiał pływać. Proszę natychmiast wrócić na miejsce. A pani umie pływać?

— Nie!
— No widzi pani — zwraca się do mnie sierżant. Są na środku jeziora. O pomoc może być trudno.

W czasie naszego patrolu wielokrotnie upominania o trzymaniu się wierzchu kajaków

nie zdaje sobie sprawy, jak groźnym żywiołem jest woda, ile pochłania ofiar.

— Z niepokojem stwierdzam — powiedział komendant miejskiej MO w Augustowie kapitan Wacław Woloniewicz, że najczęściej przyczyną wypadków jest nadmierne spożycie alkoholu, brawura podczas kąpieli, brak opieki nad dziećmi i nieumiejętne korzystanie ze sprzętu wodnego. Nie ma też

odpowiedniego zabezpieczenia na plażach.

— Podejmujemy cały wachlarz poczynnych zmierzających do poprawy sytuacji. Z naszej inicjatywy Miejski Zespół Koordynacji Bezpieczeństwa na wodzie, w skład którego wchodzi: MO, Prokuratura, Urząd Miejski

spotkał się w ubiegłym tygodniu z kierownikami wszystkich ośrodków wczasowych na terenie Augustowa. Zaprosiliśmy też ratowników. Omówione zostały najbardziej istotne problemy w celu zapewnienia bezpieczeń-

stwa. Poznałszy też kłopoty. Brak jest ratowników, kart pływackich, a ci, którzy, stoją na straży bezpieczeństwa korzystających z orzeźwiającej kąpiel, nie mają właściwych obserwacyjnych, oznakowanych literą „R” oraz niekiedy nawet łodzi. Prowadzimy też liczne pogadanki z kierownikami obozów i uczestnikami, apelujemy o rozumne i bezpieczne korzystanie z uroków kąpiel.

Mocno trzeba podkreślić rolę, jaką odgrywa w tym kontekście oddziaływanie ofiarne pływackich swą społeczną funkcję WOPR-owcy i członkowie wodnych jednostek ORMO.

Wyposażone w radiotelefony łodzie patrolowe umożliwiają nawiązanie kontaktów z czuwającymi na brzegu kolegami i funkcjonariuszami milicji. Mimo tych wszystkich zintegrowanych oddziaływań trudno jest nad wszystkim czuwać. Przypominamy zatem, że kąpiel w upalny dzień sprawia nam wiele przyjemności. Zadbajmy więc też by woda była życiowym nam żywiołem, a nie tragicznym miejscem.

L. TARASIEWICZ

Na tematy dnia

Tegoroczny lesny alarm ogniowy nie jest przesadzony. W ub. r. pożary strawiły mniej niż 2 tys. ha lasów, natomiast w ciągu niespełna 7 miesięcy tego roku — spaliłszy prawie 7 tys. ha. Wymowa tego zestawienia jest szokująca. Wprawdzie wyjątkowo upalne i suche ostatnie tygodnie zwiększają zagrożenie pożarowe, ale nie rozgrzeszajmy się zbyt łatwo pogodą. Jakby bowiem żar się z góry nie lał, nie silły niebieskie rzucające iskry na poszycie leśne ludzi.

Blisko 70 proc. tegorocznych pożarów lasów spowodowała tzw. nieostrożność dorosłych.

leśnictwa dopomina się z małym skutkiem od dłuższego czasu.

Margines ogólnej liczby pożarów to pożary zwinione przez dzieci chętnie obciążane cudzymi winami. Rzecz bowiem w tym, że nawet wówczas gdy faktycznym sprawcą pożaru jest dziecko — główną odpowiedzialność należy za to obciążać dorosłych: rodziców i wychowawców, nader często służących tym przykładem.

Co robić, żeby ratować przed ogniem nasze lasy? Przede wszystkim lepiej wyposażać Straż Pożarną i jednostki Lasów Państwowych w sprzęt gaśniczy. Nie może

„Szumią ogniska i płoną knieje”...

Za określeniem tym kryje się swojska kultura turystyczna: ogniska w lesie lub w jego pobliżu, rozlewany na wysuszoną trawę denaturat, niestwierdzone gaszone niedopalaki czy niedbale odrzucone zapalaki. Dalsze 20 proc. pożarów spowodowały iskrzące parowozy. A parowozy iskrzą wówczas, gdy maszyniści przeczeszają ruszty. A więc nie technika i siła wyższa, lecz człowiek i jego bezzmysłowość są przyczyną iskrzenia parowozów.

Oczywiście, parowóz w lesie nawet z przewidzianym maszynistą przy kotłach, to zawsze niebezpieczeństwo pożaru, gdyż pojedyncza iskra może wyskoczyć przez komin w każdej chwili. Jedynym radykalnym wyjściem z sytuacji jest więc energiczne eliminowanie trakcji parowej, przynajmniej na odcinkach najbardziej zagrożonych, a co resort

brakować podstawowych urządzeń, zwłaszcza motopomp. A taka sytuacja w niektórych rejonach kraju ma miejsce obecnie. Trzeba szybciej rozwijać leśną telewizję przemysłową. Trzeba także pokryć wszystkie lasy siecią specjalnych punktów meteorologicznych, pozwalających precyzyjnie niż dotychczas określać codzienny stopień zagrożenia pożarowego.

Trzeba wreszcie podjąć ostre kroki represyjne, rozwijając równocześnie działalność prewencyjną w szkołach i zakładach pracy. Bowiem przedpożarowe uświadomienie młodzieży, wciąż ogranicza się w najlepszym razie do umiędzianego podniesienia alarmu i użycia gaśniczy pianowej. Tymczasem nie mniej ważna jest kultura „ogniowa” w terenie, zwłaszcza w lesie. (Interpres)

Morgownik, miejscowość położona nad Narwią w odległości około 2 kilometrów od Nowogrodu i 14 od Łomży, jest dla stolicy województwa tym, czym dla Białegostoku Wasilków, dla Warszawy stare Bielany albo Miociny. W każdą słoneczną sobotę i niedzielę ścigają tu setki spragnionych wypoczynku mieszkańców grodu z jeleniem w herbie. Morgownik dają turystom ciszę, wodę, las i mikroklimat jaki posiada niewielkie miejscowości w Polsce. Otóż według niepotwierdzonych jeszcze badań, przeprowadzonych tu z inicjatywy prof. Adama Chętnika, powietrze Nowogrodu i okolic (w tym również Morgownik, Balik) posiada więcej jodu niż znane kurorty nadmorskie. Jest to „pozostałość” po ogromnym borze sosnowym, jaki rościł się tu przed wiekami.

Od dwu lat na trasie z Łomży do Morgownik kursują autobusy Zakładu Komunikacji Miejskiej. To właśnie zdecydowało o tym, że stały się one tak popularne. Pierwszą, którą odkryli pracownicy ZPT „Łomża”. Właśnie Zakład Przemysłu Ziemniaczanego „Łomża” przed 10 laty ulokowały tu swój ośrodek wypoczynkowy.

Woda cisza i jod

W dniu 17 bm., po trwającym 2 miesiące remoncie otwarto tu Dom Wycieczkowy PTT-K. Remont wykonał sy-

stemem gospodarczym administracji. Zespół Obiektów Turystycznych w Ostrołęce. Efekt remontu może zadowolić najwybredniejsze gusta. W ciągu dwu miesięcy, dwa rozsypane się baraki zamieniono w czysty, dobrze wyposażony hotel na około 30 miejsc, stołówkę i kawiarnię dla około 60 osób z należytym wyposażeniem zaplecem. Urządzono również teren wokół, rozszerzono pole namiotowe, wybudowano kuchnię na wolnym powietrzu nad znajdującym się w pobliżu stawem, założono klomby, rabaty. Pole namiotowe może pomieścić ponad 100 osób. Dyrektor ZOT Zofia Gałązka myśli o rozszerzeniu terenów należących do Domu Wycieczkowego. W przyszłym sezonie ulepszone zostanie dojazd do ośrodka. Zalety Morgownik zaczynają doceniać turyści z całego kraju, a także goście zagraniczni, przed paru dniami, na polu namiotowym zatrzymali się turyści francuscy i skandynawscy. (zp)



NA ZDJĘCIU: dwa rozsypane się baraki zamieniono na hotel, kawiarnię i stołówkę. Fot. Ryszard Piński

Gościnność

DROGA REDAKCJO!

Przebywam w Goldapi od kilku dni jako prywatny turysta i chciałbym podzielić się uwagami o zwyczajach panujących w tym mieście.

Przyjeżdżając skierowałem się do Hotelu Miejskiego, który koordynuje pracę różnych i innych miejsc noclegowych, tam zostałem poinformowany, że nie ma noclegów. Wszystkie i wszędzie są zajęte. A że jestem człowiekiem upartym i zaplanowałem pobyt w Goldapi, bo miasteczko ciche, czyste, a okolice posiadają duże walory turystyczne, postanowiłem poszukać noclegu na własną rękę.

Pierwszą spotkana osoba w Delikatesach załatwiła mnie pozytywnie oferując nocleg — pokój i informując, że po sąsiedztwie wszyscy mają jakieś rezerwy mieszkaniowe w małych domkach jednorodzinnych, 10 minut drogi od centrum miasta i w okolicy jeziora. W związku z tym dziwne musi się wydać stanowisko kierowniczki hotelu twierdzącej, że brak chętnych na noclegi w Goldapi i z zasady nie pośredniczy w kierowaniu na noclegi prywatne. Praktycznie robi się wyjątki dla tych, którzy zapłacą „haracz” — wtedy znajduje się miejsce i tylko u

wiem poszukać noclegu na własną rękę.

W tych rozgrywkach traci turysta, który nie znalazł miejscowych zwyczajów chce legalnie załatwić nocleg i trafi na brak miejsc w hotelu. Znam miejscowości, gdzie sprawę są rozwiązywać inaczej i rozdzielają miejsc noclegowych odbywa się poprzez hotel. Czyżby w Goldapi o tym nie wiedzieli?

Piszę i list w nadziei, że przyszły ewentualny urlop w Goldapi nie będzie zależny od widzimisię recepcjonistów. A pomimo wszystko w Goldapi można wspaniale wypocząć.

Z. SALEWSKI
ZABRZE

Noc z wędką

Ryby najlepiej biorą w czasie ulewy takiej, że nosa na świat nie można wytłnąć i w nocy, gdy jest tak ciemno, że końca własnej ręki nie widać.

Jak zobaczyć branie? — Po co widzieć. Trzeba czuć. Tak jak ów rybak z Łomży rodem, który wyczuł sumę „bestię”.

— Ide — opowiadał niedługo — patrzę, stoi bestia. Jak podszedłem blisko brzegu, on dał nurka. Wyczułem ciebie — myślałem — tu będzieś stał. I bracie, pędem do domu z powrotem. Wpadłem do znajomego kowala: nie mów, wolałem do niego, kuję kotwicę, kuję i nie gadaj, do domu wpadłem wziąć kawał mięsa, wracam, już kotwiczka jest gotowa.

Za piętnaście minut — powtarzam to za opowiadającym — sumolowca — był z powrotem nad rzeką.

— Przyjeżdżam kotwiczkę do łańcuszka

Na nią złożyłem kawał mięsa i bęc do wody. Tak jak wyczuwałem, bestia stała w miejscu. Wzięła.

Ryba była tak wielka, że ją wyciągną przy pomocy konia pożyczonego od sąsiada... Ale to już inna sprawa. Najważniejsze, że wyczuł.

W tym roku sumy znów pojawiły się w Narwi. Najczęściej biorą takie około kilograma.

Czarna ryba, do której należy sum, żeruje nad wieczorem lub, jak to miało miejsce ostatnio, gdy dni są upalne w nocy. Łowi się jej wyrutką, w miejscach głębokich na rowówki lub żywe. Wielu łomżyńskich bez namawiania spędzi wolny czas z wędką nad wodą. Tym, którzy po lekturze niniejszego tekstu zdecydowali się na nocny wypad — sukcesów nie gwarantujemy. Natomiast możemy zagwarantować, że jeśli raz się zdecydują, zobaczą jak mgła wstaje, jak słońce wschodzi, jak rano ryba zaczyna żerować — i zdecydowali się jeszcze raz i jeszcze raz i jeszcze... (zp)



UWAGA ROLNICY!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza terminarz spędów koni rzeźnych i roboczych na eksport na m-c sierpień 1976 r.

KONIE RZEŻNE

Data	Miejscowość — godzina rozpoczęcia i zakończenia spędu
2.08.76 r.	Bielsk Podl. 9—11, Siemiatycze 9—11, Kobylin Borz. 9—11, Śniadowo 9—11, Długie 9—11, Elk 9—11, Skomack 9—11.
3.08.76 r.	Knyazyna 8—10, Krypno 8—10, Kolno 9—11, Nowogród 12—15, Jeleniewo 9—11, Szypliszki 9—11, Trakiszki 9—11.
4.08.76 r.	Tykocin 9—11, Nowosiółki 8—10, Rutki Kossaki 9—11, Giżycko 10—12, Węgorzewo 10—12.
5.08.76 r.	Suchowola 9—11, Dąbrowa Bł. 12—15, Piątnica 8—13, Zaręby Kośc. 10—12, Augustów 9—12, Bargłów 10—12, Wieliczki 8—11.
6.08.76 r.	Łapy 9—12, Rynki 9—12, Grajewo 10—12, Zambrów 9—11, Jedwabne 12—16, Jaminny 10—12, Krasnybór 10—13, Sztabin 10—13.
9.08.76 r.	Brańsk 9—12, Rudka 9—11, Jabłonka Kośc. 9—11, Miastkowo 9—11, Filipów 9—12, Suwałki 9—12, Szczecinki 9—12.
10.08.76 r.	Narew 9—12, Hajnówka 9—12, Nur 10—13, Ciechanowiec 10—14, Mikołajki 10—13, Pisz 10—13, Uka 10—12.
11.08.76 r.	Wyszki 9—12, Grodzisk 9—12, Sokoły 10—12, Szepietowo 13—16, Janówka 9—11, Olecko 8—11, Sokółki 9—12.
12.08.76 r.	Boćki 9—11, Dziadkowiec 9—11, Szczuczyn 9—12, Radziłów 9—11, Giby 10—12, Krasnopol 9—11, Sejny 10—12.
13.08.76 r.	Szudziałowo 9—11, Dąbrowa Bł. 9—12, Wizna 9—11, Goniądz 10—13, Biała Piska 9—12, Wiśniewo El. 9—11, Wydmyny 9—12.
16.08.76 r.	Zabłudów 8—11, Gródek 9—12, Szumowo 10—12, Kruklanki 9—11, Pozezdrze 9—11, Długie 9—11.
17.08.76 r.	Tykocin 9—11, Mońki 12—14, Mały Płock 9—12, Turośl 10—12, Jeleniewo 9—11, Rutka Tartak 10—12, Wizajny 10—12.
18.08.76 r.	Wasilków 8—11, Michałowo 9—12, Kołaki 9—11, Gawliki Wlk. 9—11, Giżycko 10—12, Węgorzewo 12—15.
19.08.76 r.	Korycin 9—11, Suchowola 12—15, Czyżew 9—12, Świętajno 9—11, Wieliczki 9—11, Zalesie 9—11.
20.08.76 r.	Brzozowo St. 9—12, Suraz 9—12, Bakałarzewo 9—12, Krasnybór 10—13, Sztabin 10—13.
23.08.76 r.	Brańsk 9—12, Sokółka 9—12, Kowale Oleckie 9—12, Suwałki 9—12.
24.08.76 r.	Narew 9—12, Hajnówka 9—11, Klukowo 10—12, Mikołajki 10—12, Orzysz 10—12, Raczki 9—11.
25.08.76 r.	Grodzisk 9—12, Drohiczyń 9—11, Gołdap 9—12, Olecko 8—11.
26.08.76 r.	Wasilków 9—12, Czarna Biał. 9—12, Stawiski 9—11, Berżniki 10—12, Sejny 10—12, Suwałki 10—12.
27.08.76 r.	Juchnowiec 9—12, Łapy 9—12, Białaszewo 10—12, Stare Juchy 9—11, Grabowo 9—11, Banie Maz. 10—12.

W każdy wtorek i piątek kupowane będą konie rzeźne na Bazach OPOZH w Mońkach i Szepietowie

KONIE ROBOCZE NA EKSPORT

3.08.76 r.	Kolno 9—11, Nowogród 12—15.
5.08.76 r.	Suchowola 9—11, Dąbrowa Bł. 12—15.
6.08.76 r.	Zambrów 9—11, Jedwabne 12—15.
10.08.76 r.	Ciechanowiec 10—14.
11.08.76 r.	Sokoły 10—12, Szepietowo 13—16.
13.08.76 r.	Goniądz 10—13.
17.08.76 r.	Tykocin 9—11, Mońki 12—14.
18.08.76 r.	Giżycko 10—12, Węgorzewo 12—15.
19.08.76 r.	Augustów 9—11, Suchowola 12—15.
24.08.76 r.	Pisz 9—11, Mikołajki 12—15.
25.08.76 r.	Gołdap 9—11, Olecko 12—15.
27.08.76 r.	Biała Piska 9—11, Elk 12—15.

OPOZH Białystok
K 2832-1



ROLNIKU

WYTNIJ I ZACHOWAJ!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza terminarz zakupów cieląt oraz jałówek użytkowych przeznaczonych do dalszej hodowli w miesiącu sierpniu 1976 r., które odbędą się w niżej podanych miejscowościach o godz. 9.00.

DATA	MIEJSCE ZAKUPU
2.08.76 r.	Kobylin Borzomy, Śniadowo, Szczepankowo, Zambrów, Zbójna, Długie, Elk, Kruklanki, Pozezdrze, Rożyńsk, Skomack, Bielsk Podlaski, Milejczyce, Nurzec, Siemiatycze.
3.08.76 r.	Kolno, Turośl, Dubeninki, Jeleniewo, Przerósł, Szypliszki, Trakiszki, Widugiery, Żytkejmaj, Czeremcha, Kleszczewo, Krypno, Mońki.
4.08.76 r.	Gać, Kołaki, Rutki Kossaki, Gawliki W., Giżycko, Radziejewo, Ryn, Węgielsztyn, Węgorzewo, Kuźnica, Nowosiółki, Sidra, Tykocin.
5.08.76 r.	Czyżew, Szulborze, Zaręby Kościelne, Zawady, Augustów, Bargłów, Świętajno, Talki, Wieliczki, Zalesie, Zelki, Bomba, Dąbrowa Biał., Janów, Korycin, Suchowola.
6.08.76 r.	Belda, Grajewo, Bakałarzewo, Jaminny, Krasnybór, Sztabin, Juchnowiec, Łapy, Rynki, Turośl Kościelna.
9.08.76 r.	Jabłonka K., Kulesze K., Miastkowo, Szumowo, Filipów, Suwałki, Szczecinki, Brańsk, Łubin K., Michałowo, Rudka, Szymki.
10.08.76 r.	Boguty Pianki, Ciechanowiec, Klukowo, Nur, Perlejewo, Baranowo, Drygały, Mikołajki, Orzysz, Pisz, Prostki, Raczki, Uka, Jaświły, Kalinówka k/Knyazyna.
11.08.76 r.	Kowalewsczyzna, Piekuty, Sokoły, Szepietowo, Wys.-Maz., Janówka, Olecko, Pruska, Sokółki, Drohiczyń, Grodzisk, Ostrożany, Wyszki.
12.08.76 r.	Grabowo k/Kolna, Lachowo, Radziłów, Stawiski, Szczuczyn, Wasosz, Budry, Giby, Krasnopol, Olszewo Węg., Stary Folwark, Boćki, Boratyniec, Dziadkowiec, Mielnik, Sejny.
13.08.76 r.	Białaszewo, Goniądz, Ruś Stara, Trzcianna, Wizna, Banie Maz., Biała Piska, Grabowo k/Gołdapi, Miłki, Wiśniewo Elkie, Wydmyny, Babiki, Krynki, Narewka, Szudziałowo.
16.08.76 r.	Kobylin Borzomy, Nowogród, Zambrów, Zbójna, Długie, Elk, Kruklanki, Kut, Pozezdrze, Skomack, Klukowice, Milejczyce, Ryboły, Siemiatycze, Zabłudów.
17.08.76 r.	Kolno, Mały Płock, Rogienice, Turośl, Jeleniewo, Rutka Tartak, Szypliszki, Trakiszki, Widugiery, Wizajny, Holonki, Krypno, Mońki.
18.08.76 r.	Gać, Kołaki, Rutki Kossaki, Gawliki W., Giżycko, Perły, Ryn, Węgielsztyn, Węgorzewo, Gródek, Orla, Strabla, Tykocin, Zascianki.
19.08.76 r.	Andrzejewo, Czyżew, Dąbrowa Wielka, Augustów, Bargłów, Nowinka, Świętajno, Wieliczki, Zalesie, Janów, Korycin, Nowy Dwór, Suchowola, Zwierzyniec Wielki.
20.08.76 r.	Belda, Grajewo, Bakałarzewo, Krasnybór, Sztabin, Brzozowo St., Dobrzyńsk, Łapy, Suraz.
23.08.76 r.	Kulesze K., Piątnica, Szumowo, Kowale Ol., Suwałki, Szczecinki, Brańsk, Podkamionka, Rudka-Snieżki, Sokółka.
24.08.76 r.	Ciechanowiec, Klukowo, Konarzyce, Nur, Perlejewo, Drozdowo, Kumelsk, Mikołajki, Orzysz, Pisz, Raczki, Turośl k/Piszu, Uka, Jasionówka, Jaświły, Knyazyna.
25.08.76 r.	Piekuty, Sokoły, Szepietowo, Gołdap, Olecko, Sokółki, Chra- boły, Drohiczyń, Grodzisk, Wyszki.
26.08.76 r.	Jedwabne, Radziłów, Stawiski, Szczuczyn, Berżniki, Budry, Pawłowska, Sejny, Sterławki, Boćki, Czarna Bł., Dubicze Cerkiewne, Dziadkowiec, Wasilków.
27.08.76 r.	Białaszewo, Goniądz, Laskowiec, Trzcianna, Wizna, Banie Maz., Biała Piska, Grabowo k/Gołdapi, Miłki, Stare Juchy, Wydmyny, Czyże, Hajnówka, Narew.

AUKCJE JAŁÓWEK

2.08.76 r.	Zambrów,
3.08.76 r.	Mońki.
5.08.76 r.	Augustów,
25.08.76 r.	Giżycko,
26.08.76 r.	Olecko.

K 2831-1



BANK PKO SA

proponuje

korzystną lokatę pieniędzy zagranicznych.

Jeśli posiadasz dolary, funty, franki lub inną walutę wymienialną

otwórz oprocentowany rachunek walutowy.

Rachunki zapewniają:

3—5-proc. odsetek rocznie, w zależności od terminu lokaty oraz szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i na zagranicę, bez odrębnych zezwoleń dewizowych.

Rachunki prowadzone są w walucie wpłaty lub, na życzenie klienta, w innej przez niego wybranej walucie wymienialnej. Rachunki objęte są ustawową tajemnicą bankową.

Zwrot wkładu — w każdym terminie.

RACHUNKI OTWIERA I PROWADZI

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

BIAŁYSTOK

ul. Sienkiewicza 18.

k 2797-0



UWAGA ROLNICY!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza terminarz zakupów owiec rzeźnych i użytkowych w m-cu sierpniu 1976 r., które odbędą się w niżej podanych miejscowościach o godz. 9.00.

Data	Miejsce zakupu
2.08.76 r.	Siemiatycze
3.08.76 r.	Knyazyna, Trakiszki
4.08.76 r.	Tykocin, Węgorzewo
5.08.76 r.	Suchowola
6.08.76 r.	Łapy, Bakałarzewo, Belda
9.08.76 r.	Filipów, Kulesze Kościelne, Brańsk
10.08.76 r.	Hajnówka, Mikołajki
11.08.76 r.	Wyszki, Olecko, Szepietowo
12.08.76 r.	Boćki, Stary Folwark
13.08.76 r.	Dąbrowa Białostocka, Grabowo koło Gołdapi
16.08.76 r.	Zabłudów, Elk, Kobylin Borzomy
17.08.76 r.	Mońki, Szypliszki
18.08.76 r.	Wasilków, Ryn
19.08.76 r.	Korycin, Augustów
20.08.76 r.	Brzozowo Stare
23.08.76 r.	Sokółka, Suwałki, Piątnica
24.08.76 r.	Narew
25.08.76 r.	Drohiczyń, Gołdap
26.08.76 r.	Czarna B-cka, Sejny
27.08.76 r.	Juchnowiec, Banie Mazurskie, Wizna

WARUNKI ZAKUPU OWIEC UŻYTKOWYCH

Dostarczone na zakup owce powinny być zdrowe i w dobrej kondycji. Odrost welny minimum 4 cm. Wiek od 6



m-cy do 4 lat. Cena za jedną sztukę w zależności od wagi, wieku i wartości użytkowej w granicach od 2500 do 3500 zł.

WARUNKI ZAKUPU OWIEC RZEŻNYCH

Odrost welny 5—20 mm. Wiek od 10 m-cy. Skopki i tryczki waga netto 30-45 kg, zęby mleczne. Kl. „E” — 55 zł, kl. „A” — 52 zł za 1 kg. Odrost welny 5-20 mm. Wiek — zęby mleczne, Skopki i tryczki. Waga netto 46-60 kg. Kl. „E” — 50 zł, kl. „A” — 47 zł za 1 kg. Odrost welny 5-20 mm. Skopy i tryki oraz maciorki niezakocone, dorosłe, wyselekcjonowane z hodowli o wadze powyżej 45 kg, dobrze umięśnione. Kl. „A” — 36 zł i kl. „B” — 33 zł za 1 kg.

OPOZH BIAŁYSTOK

k 2833-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ZATRUDNIENIE przy zbieraniu nasennej porcelany. Zgłaszać się: Białystok, Słoneczna 10, ul. Białystok, Piekurki 67. Suchocki Daniel. g 3233-1

ZATRUDNIENIE przy zbieraniu nasennej porcelany. Zgłaszać się: Białystok, Słoneczna 10, ul. Białystok, Piekurki 67. Suchocki Daniel. g 3233-1

MAŁŻENSTWO (lekarze) poszukuje samodzielnego mieszkania. Białystok, tel. 319-04 (po godz. 18). g 3233-09

MIESZKANIE spółdzielcze M-4, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. (47 m kwadrat) w centrum Suwałk — zamienię na mniejsze w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Antoniukowska 90 m. 4. g 3230-09

MIESZKANIE własnościowe M-3 z telefonem — sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 232-85 lub ul. Antoniukowska 20 A m. 28 po godz. 18. g 3233-09

OSTATNIE pokój w Białymstoku samotnie, średniego wieku, uczciwy — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3233. g 3233-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-3, komfort we Wrocławiu zamienię na podobne lub większe w Białymstoku. Henryk Józwiak, ul. Głogowska 4/25, 55-021 Wrocław. g 3233-1

PRACUJĄCA po studiach poszukuje pokoju. Białystok, tel. 331-60 (w godz. 8—15). g 3233-1

„SYRENE 104” (rok 1971) — sprzedam. Augustów, ul. Kasztanowa 45 „a” m. 14. g 3233-1

„FIATA 600 D” — sprzedam. Białystok, ul. Moniuszki 26. g 3237-1

SNOPOWIAZALNIA WC 3, stan dobry — sprzedam. Edward Ostragły, Ryn, 19-403 Szczecinki. g 3237-1

KOMBIAJN „Wistula” w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Aleksander Domel, Sedranki koło Olecka. g 3237-1

CIAGNIK „Zetor K 35” wraz z ładowaczem typu „Nujna” — tańso sprzedam. Wiadomość: Aleksander Domel, Sedranki koło Olecka. g 3237-1

WIAZALNIA WC 5 — sprzedam. Andrzej Zawadzki, Żatuki, gm. Gródek (przystanek PKS Sopot). g 3237-1

DOMEK jednorodzinny piętrowy i „Syrena 104” — sprzedam. Wiadomość: Suwałki, ul. Akacja 6/1. g 3237-1

Wyrazy głębokiego współzucia kol. EUGENII SIEMIENIUCZUK z powodu zgonu O J C A składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy BPSW. K 2773-1	Wyrazy głębokiego współzucia kol. HALINIE CZEREPKIEJ z powodu zgonu M A T K I składają: Dyrekcja, Państwowego Przedszkola nr 2 w Czarnej Białostockiej. g 3238-1
Wyrazy głębokiego współzucia kol. HENRYCE KOZAKIEWICZ z powodu zgonu M E Z A składają: współpracownicy z Gązowin. g 3230-1	Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia kol. HALINIE CIECHOWICZ z powodu zgonu M A T K I składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Białostockich Zakładów Eksploatacji Kruszywa w Białymstoku. K 2792-1
Wyrazy serdecznego współzucia kol. BARBARZE GRYKO z powodu zgonu O J C A składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy „Spółtem” WSS w Białymstoku. K 2793-1	Wyrazy głębokiego współzucia kol. LEOKADII GRYGORUK z powodu zgonu M A T K I składają: Rada Pedagogiczna oraz pracownicy administracji Szkoły Podstawowej nr 19 w Białymstoku. g 3239-1

W dniu 22 lipca 1976 roku zmarła długoletnia, zasłużona pracownica Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznawania Filmów w Białymstoku
ZOFIA BOGUSZ
Wyrazy szczerego współzucia
R O D Z I N I E
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, koleżanki i koledzy OPFR w Białymstoku.
K 2795-1

reklams

Śladami Falstaffa

Według danych brytyjskiego Instytutu d/s Alkoholicyzmu, w Anglii nastąpił niepokojący wzrost nadużywania alkoholu przez młodzież poniżej lat 14-tu. Raport stwierdza, iż dochodzenia sądowe wobec nieletnich amatorów napoiwiskowych wzrosły o 36,5 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ten niezbyt optymistyczny bilans kończy się stwierdzeniem, iż w W. Brytanii statystyki wykazują, że ogólnonarodowy wzrost spożycia alkoholu, które w porównaniu z ubiegłymi latami zwiększyło się o 39 proc.

Kolejna szansa: Tytan...

Uczony Asger Lundbak z Kopenhagi sugeruje, iż planeta Tytan, należąca do największych spośród 10 satelitów Saturna, szóstego w g. oddalenia od Słońca planety Układu Słonecznego, posiada warunki nie wykluczające możliwości istnienia na niej życia biologicznego. Badania za pomocą fotografii podczerwonych wykazały, że Tytan posiada umiarkowaną temperaturę powierzchni i występują tam ślady obecności metanu i amoniaku. (M.D.)

Światowa stolica kokainy

Według najnowszych raportów policji kalifornijskiej, handel kokainą zwiększył się dwukrotnie w ciągu ub. roku, czyniąc z Los Angeles światową stolicę tego narkotyku. Amatorzy „białego proszku” są liczni, zwłaszcza w elitarnych kołach Hollywoodu. Zarówno alkohol jak marihuana wyszły ponoc obecnie zupełnie „z mody”. Kokainę serwuje się gościom na prywatnych przyjęciach w maleńkich czaruchach, a wiele osób nosi przyklejone na łacińskich misturach czapki służące do nabierania proszku.

We Francji nazywana po prostu „coco”, w Hollywood kokaina otrzymała też poetyczne nazwy, jak „puder radości”, „biała dziewczyna”, „śnieg”, „jakocie” itp. Cena kokainy wynosiła 1500 dol. za 28-gramową porcję nadaje białemu proszkowi rangę „szampańskiego narkotyku”. (M. D.)



Nowy Paryż w niczym nie przypomina „starej” stolicy Francji, do której tak chętnie zjeżdżała turyści z całego świata. Powstają nowe wielkie dzielnice, które jak na przykład La Defense, liczą 100 tysięcy mieszkańców. Architekci paryscy zrezygnowali z symetrycznej zabudowy, zróżnicowali budowlę kształtem i wysokością. Stolica nad Sekwaną zmienia powoli swój charakter, a na mapie turystycznej Paryża przybiera nowe obiekty do zwiedzania. CAF

Sobowtór Fernandela

Turyści, przybywający do belgijskiej miejscowości Binche, mają wrażenie, że śnią, bowiem spotykają tam żywego Fernandela w cztery lata po zgonie popularnego francuskiego komika. Jest nim Albert Van de Pontsele, zwany Bebertem, właściciel kawiarni „Aux chics types”. — W młodości skarżył się Bebert — wiele wycierpiałem z powodu tego podobieństwa. W szkole nazywano mnie imieniem kolejnych bohaterów Fernandela, w wojsku było podobnie... Wreszcie jeden z moich przełożonych doradził mi, abym wykorzystał to podobieństwo. Na wieczorku w fabryce śpiewałem kilkadziesiąt piosenek Fernandela, nadsładowałem go w skecach. Odnosiłem sukces, porzuciłem więc zawód mechanika i zacząłem występować w music-hallach. Nagrałem też 8 płyt i zagrałem w filmie.

Setki razy odtwarzałem Fernandela w roli Don Camilla. W roli tej występowałem nadal, od czasu do czasu, dla turystów. W zasadzie skończyłem już karierę zawodowego imitatora. I.

Pewnego dnia, gdy Van de Pontsele występował w Namur, przybył prawdziwy Fernandel, który grał akurat w tamtejszym teatrze. Gdy byłam na estradzie, wszedł do kawiarni, co wywołało ogólną radość. Podszedł do mnie i wystąpiłam razem.

Już po śmierci wielkiego aktora przybył do mnie jego syn Francis. Zaprosił mnie do Francji i przedstawił matkę. Pani Fernandel trzymała mnie długo, zbliżała i rozplakała się. Była to najgorsza chwila w moim życiu. (PAP)

Kryzys amerykańskich miast

Kłopoty „nansowe” będące dotychczas udziałem Nowego Jorku, zaczynają się rozszerzać również na inne miasta USA, ostatecznie dotknęły Filadelfię oraz Detroit. Podczas gdy w Nowym Jorku porozumienie z władzami miejskimi pozwoliło uniknąć groźby strajku około 160 tys. pracowników i leśników, związki załadowe Filadelfii ogłosiły na początku lipca br. hasło strajku generalnego, w Detroit zaś musiano zmobilizować w celach bezpieczeństwa publicznego tysiące agentów policji.

Inna ofiara kryzysu, miasteczko stan New Jersey ogłosiło zawieszenie wykładow w liceach, która to decyzja dotkniętych zostało 100 tys. uczniów. Decyzja podjęta przez trybunał stanowy zostanie utrzymana w mocy, dopóki lokalne zarządy New Jersey nie uzyskają nowej ustawy, określającej zasady finansowania nauczania publicznego. Zarówno Detroit jak Filadelfia i New Jersey są przykładem kryzysu, który stopniowo rozciąga się na główne miasta USA.

W sprawozdaniu opublikowanym po zakończeniu obrad burmistrzowie prawie 400 miast oświadczyli, iż inflacja i recesja przybrały w kraju alarmujące rozmiary i domagają się od władz lokalnych podjęcia radykalnych środków zmierzających do poprawy sytuacji. (M.D.)

Fundują sobie nowe nosy

W Australii zapanował od pewnego czasu szal „poprawiania natury”. Co lepiej sytuowany obywatel na antypodach staje się klientem gabinetów chirurgii estetycznej, w których zmieniać może kształt ucha, nosa, poprawić owal twarzy, zlikwidować zbędne zmarszczki względnie pozbyć się fałd na brzuchu. W ubr. 1.500 osób „zdobyło” nowe nosy, zaś moda na zmianę kształtu własnego organu

wyprzedza inne operacje kosmetyczne.

Do najbardziej kosztownego zabiegu zalicza się operację biustu, których cena wahają się w granicach 800-1.000 dolarów, obejmując zarówno koszt samej operacji, jak również porady lekarskiej oraz pobyt w klinice. Usunięcie zmarszczek na twarzy kosztuje już „tylko” 400-500 dolarów. (M.D.)

Złot humorystów

W walijskim mieście Cardiff ostatnio odbyła się pierwsza międzynarodowa konferencja na temat problemów związanych z dobrym humorem i śmiechem, w której wzięło udział ok. 150 psychologów i przedstawicieli innych nauk. W pierwszym dniu obrad pewien profesor ze stanu Ohio wygłosił referat zatytułowany „Filogenetyczne i ontogenetyczne rozważania na temat teorii podstaw śmiechu”, po czym sz-

cowne forum rozpoczęło wielce poważną dyskusję. Jeden z walijskich profesorów określił humor jako istotną część ludzkiej osobowości, dodając iż wiele można dowiedzieć się o charakterze człowieka z rozmówców, analizując ich dowcipy.

W Walii jednak, znanej z poczucia humoru, nikt jakoś ostatnio nie słyszał dobrych miejscowych „kawałów”. (wgl)

160 żon i... kilogram cebuli!

88-letni Irańczyk, Ali Nouri przygotował się do poślubienia... 160-jej z kolei żony!

Ten prawdziwy rekordzista od dawna już przestał orientować się w swych tak rozległych powiązaniach rodzinnych i posiadanych lic-

nych potomstwie. Jak oświadczył „sekretnie jego trzynastoletni” syn, zjadł on mianowicie od lat codziennie kilogram surowej cebuli.

No cóż... dieta istotnie nieskomplikowana, a do tego tania... (M.D.)

Londyn się wyludnia?

Według rocznych statystyk, wielki Londyn, którego ludność wynosi 7.112.000 osób, ustracił (w latach 1974-1975) 65 tys. mieszkańców. W londyńskim City oraz w najstarszej dzielnicy Londynu, Westminsterze dzieci poniżej 15 lat stanowią tylko 10 proc. lud-

ności, zaś 16 proc. londyńczyków liczy powyżej 65 lat.

Podobnie jak w innych metropoliach, stolice Anglii opuszcza wiele młodych małżeństw, które przenoszą się na prowincję. (M.D.)

Czy angielska królowa jest dobrze ubrana?

Amerykański ekspert mody, Richard Blackwell, autor corocznej listy „najgorzej ubranych kobiet świata”, podał krytykę projektantów strojów królowej Elżbiety II, które nosi ona w czasie swojej obecnej wizyty w USA.

Przedmiotem niepoehlebych uwag Blackwella stały się przede wszystkim kapelusze królowej, zwłaszcza ten, w którym ukazała się ona na przyjęciu w Białym Domu. Według Blackwella nakrycie głowy królowej przypominało sztyldek kowboja, który krytykuje nasza królowa.

Również inne szczegóły garderoby królewskiej nie znalazły uznania w oczach Blackwella. Oświadczył on, że królowa ubiera się zbyt poważnie i nieciekawie, a jej stroje postarzają ją o 10 lat. A oto kilka niezbędnych „korektur” strojów królowej proponowanych przez Blackwella, który doszedł do wniosku, że królowa powinna:

— udzielić natychmiastowej dymisji swemu projektantowi garderoby, Normanowi Hartnellowi, wyrzucić wszystkie niepomodne i postarzające kapełuszki z tradycyjnymi naszywkami z pereł, zmienić fryzurę na bardziej swobodną, zrezygnować ze złe dobranych torebek oraz... skrócić sukienki, które „są za długie”.

Skrytykowane autorytetem mody królewskiej zarażowały natychmiast. Popularny dziennik „Daily Mirror” skierował słowa ostrzeżenia pod adresem jankesa, który krytykuje naszą królową.

Daily Express stwierdził z jadowitą ironią: „Czego można spodziewać się po człowieku noszącym dawne ubranie, krzyżujące biużuterię i jaskrawe krawaty?”

Oczy czornie, oczy strasznie...

Zapomniany autor „romansu wszechczasów”

Stary cygański romans „Oczy czarne” zrobił światową karierę i utrzymuje się w czołowych szeregach niezmiennie od przeszło 100 lat. I nie nie wskazuje na to, żeby miał pójść w zapomnienie. Stało się to niestety, udamus się do twórcy, ukraińca z urodzenia, obywatela Petersburga z wyboru, poety i bajkopisarza Eugeniusza Grebenki. A postać to w literaturze ukraińskiej i rosyjskiej ciekawa i nieprzeciętna, warto więc przypomnieć, że w latach trzydziestych ubiegłego stulecia był wykładowcą historii literatury w Wyższej Szkole Morskiej. Prace zawodowa łączył z blizszą jego sercu i zamieszkiwaną twórczością literacką. Był autorem licznych zbiorów wierszy i poematów, wśród nich jeden pt. „Bohdań” poświęcony był Chmielnickiemu. Gromadził i opracowywał ludowe opowieści ukraińskie, no i — jakbyśmy dziś powiedzieli — był także „ekscitarem”. Min. napisał wiele tekstów do pieśni — również dziś głośno się zapominanego kompozytora rosyjskiego Alabiewa (na estradach koncertowych usłyszeć dziś można na jedynie jego pieśń pt. „Słowik”).

Niezwykłe też były konsekwencje literackie Grebenki. Do jego przyjaciół należeli m.in. Puszkina, Kryłow, Żukowski, Biełłucki, Wajkowski. Ale szczególnie bliskim i najbliższym stała się postać, którą uważał za swojego „brata”. Był to młody człowiek, który w literaturze ukraińskiej i rosyjskiej zyskał wielką sławę. W roku 1840 ukazał się pierwszy zbiór poezji przyszłego twórcy nowoczesnej literatury ukraińskiej pt. „Lirnik”. Do edycji tej dołączył własne dzieła i inicjatywę i staraniem Eugeniusza Grebenki, zapomniał autoru słów do wiersza „Oczy czarne”. (PAP)

Muzykalne biblioteki

Coraz więcej bibliotek w woj. katowickim powiększa swoje zbiory o literaturę muzyczną. Po Tybach, dział muzyczny uruchomiła niedawno Miejska Biblioteka

Koty i psy Andy Warhola

W Mayor Gallery w Londynie otwarta została „wystawa portretów naszych ulubieńców domowych” Andy Warhola, najbardziej wziętego obecnie amerykańskiego malarza, który zdobył rozgłos także swoimi snującymi filmami. Jego koty i psy, wśród których znajduje się ulubiony jamnik artysty, w różnych pozach i ujęciach, wykonane są tą samą techniką co znane portrety Marylini Monroe i innych osobistości. Wykorzystując fotografie kolorową i negatywy, jedwabne matówki, przetworzone w świetle na płótnie i itp. Warhol wypracował niezwykle efektywną skomplikowaną technikę „malarską”, powielanego przez jego współpracowników w setkach egzemplarzy. Ma bowiem własne biuro i pracownię, w której zatrudnia kilkunastu pomocników. — To już nie sztuka, a przemysł — powiedział jeden z krytyków. Choć twórczość tego przedstawiciela „op-artu” i abstrakcyjnego ekspresjonizmu wzbudza wiele kontrowersji, Warhol ma też swoich wielbicieli, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i RFN. W Wielkiej Brytanii artysta ten był zawsze popularny wśród młodej awangardy, ale nie traktowany poważnie przez krytyków.

Woj. katowicki powiększa swoje zbiory o literaturę muzyczną. Po Tybach, dział muzyczny uruchomiła niedawno Miejska Biblioteka



Kolejka linowa kursująca na położone na wysokości 1400 m n.p.m. pastwiska Hochjassu, w Górnej Bawarii (RFN) rozpoczęła przewożenie... wody dla pasącego się tam bydła. Jedynym w okolicy staw wysychającym wskutek panujących również w tym rejonie Europy długotrwałych upałów. Brak wody i wysychanie pastwisk spowodowało masowe przemieszczanie bydła na rzę w wielu krajach.



NA ZDJĘCIU: „Importowana” z niżej wodą uratuje życie krowom na tym alpejskim pastwisku. CAF—Keystone

Prosto z Montrealu

Montreal zwykle żyje w nocy, teraz — także za dnia. Olimpijskie konkurencje rozpoczynają się już skoro świt, a kończą przed północą. Trwa szalony, niepowtarzalny sportowy show, pełen napięcia, emocji i piękna.

Wioska olimpijska czyni kolosalne wrażenie. Na niewielkim obszarze (wydzielonym i strzeżonym przez 24 godziny na dobę przez setki policjantów) w dwóch wieżowcach — piramidach mieszka 11 tys. olimpijczyków z ponad 100 krajów. Młodzi sportowcy, najlepsi z najlepszych, różniący się kolorem skóry, obyczajami, temperamentem i urzeczni zarazem sportową rywalizacją o ten sam cel — o olimpijskie trofeum. Tu fetuje się gromadnie radość z sukcesu lub przeżywa w samotności gorzkie porażki.

Przez cały czas trwa ostra, bezperdona walka. Sledzicie zresztą jej fragmenty w telewizji. Największe dotąd na wszystkich wra-

żenie uczyniły chyba gimnastyczki. 15-letnia angielska Elżbieta, która właśnie w „Forum” gościła najczęściej. Na olimpijskiej pływali — jak wiecie — działali się też rzeczy niezwykłe. Niemal każdy wysiłek przynosił rekordy świata (ich autorami byli prawie wszyscy dzieci). Tu królowa Kornelia Ender z NRD i jej koleżanki z ekipy oraz pływacy — USA, w tym — fenomenalny Brian Goodell.

Wszystkie oczy i serca, także — królowej angielskiej Elżbiety, która właśnie w „Forum” gościła najczęściej. Na olimpijskiej pływali — jak wiecie — działali się też rzeczy niezwykłe. Niemal każdy wysiłek przynosił rekordy świata (ich autorami byli prawie wszyscy dzieci). Tu królowa Kornelia Ender z NRD i jej koleżanki z ekipy oraz pływacy — USA, w tym — fenomenalny Brian Goodell.

Wszystkie oczy i serca, także — królowej angielskiej Elżbiety, która właśnie w „Forum” gościła najczęściej. Na olimpijskiej pływali — jak wiecie — działali się też rzeczy niezwykłe. Niemal każdy wysiłek przynosił rekordy świata (ich autorami byli prawie wszyscy dzieci). Tu królowa Kornelia Ender z NRD i jej koleżanki z ekipy oraz pływacy — USA, w tym — fenomenalny Brian Goodell.

Gdy pustoszą boiska, areny, ringi i pływalnie — w 40-piętrowym kompleksie Desjardines, (gdzie mieszczą się biura prasowe, redakcje wszystkich agencji i większość gazet) świecą się wszystkie światła. Bez przerwy pracują teleksy, linie telefoniczne stałe przekazują na wszystkie kontynenty sprawozdania i komentarze z przebiegu igrzysk. I tak jest tu przez całą niemal dobę. Przesadą byłoby jednak mówić, że Mon-

tréal żyje tylko Olimpiadą. Wydaje się nawet, że niektórzy z mieszkańców nie zdają sobie nawet sprawy, że tuż obok toczą się igrzyska. Dla biznesmenów, polityków, tych wielkich i maluczkich, są sprawy ważniejsze niż sport. Bo liczy się pieniądze, bo on tu króluje wszystko: pozycja społeczna, szacunek, uznanie. Miasto u podnóża „królewskiej góry” — Mount Royal — jest pełne kontrastów, serwuje co krok przybyłom zaskakujące, cza-

Wszystkie oczy i serca, także — królowej angielskiej Elżbiety, która właśnie w „Forum” gościła najczęściej. Na olimpijskiej pływali — jak wiecie — działali się też rzeczy niezwykłe. Niemal każdy wysiłek przynosił rekordy świata (ich autorami byli prawie wszyscy dzieci). Tu królowa Kornelia Ender z NRD i jej koleżanki z ekipy oraz pływacy — USA, w tym — fenomenalny Brian Goodell.

OLIMPIJSKI SHOW

W woj. suwalskim

W tym tygodniu
spodziewany
początek żniw

Woj. suwalskie jest, w przededniu żniw. Na polach jeszcze cisza. Raz jeszcze przypominają o sobie surowe warunki agrobiologiczne woj. suwalskiego w stosunku do innych regionów Polski. Z meldunków jakie Wydział Rolnictwa UW otrzymał w ubiegłą sobotę wynika, że nawet na zachodzie województwa — w gminach PISZ, GIŻYCKO i WĘGORZEWO — gdzie tradycyjnie najwcześniej rozpoczyna się prace polowe, dopiero w połowie, bądź po konioce tego tygodnia wyda pierwszy żniwiar na pola.

Opóźnienie żniw nie ułatwia organizacji pracy. Liczyć się należy ze spóźnieniem robót. Rzepaki trzeba będzie zbierać razem z wcześniej dojrzewającymi zbożami — zwłaszcza żytem. Jednocześnie domaga się szybkiego zbioru odrośnięta już po pierwszym pokosie trawa na łąkach.

Wydział Rolnictwa UW pyta, z jakich powodów opóźniają się żniwa, czy spowodowane są brakiem sprzętu, czy też brakiem siły roboczej. Co zamierza się zrobić, aby ich uniknąć, jakie są zalecenia dla rolników, aby zarówno tegoroczne zbiory jak i przyszły rok w rolnictwie były jak najbardziej udane.

Możemy być zadowoleni z wyników dokonanego szacunku pól.

Mieszkania
dla nauczycieli

Staraniem władz oświatowych województwa łomżyńskiego i Urzędu Gminy w Małym Płocku wybudowany zostanie dom nauczyciela.

Prowadzone jest już postępowanie wywłaszczeniowe. Po jego zakończeniu jeszcze w r. b. mieszkańcy Małego Płocka, w czynnie społecznym przystąpią do porządkowania placu budowy.

W budynku otrzyma mieszkanie 15 nauczycieli. Koszt jego budowy wyniesie 5 mln złotych a czas budowy wraz z okresem przygotowań — 2 lata. (zp)

Mekka harcerzy

W województwie suwalskim harcerze rozbił ponad 250 obozów, na których przebywa 30 tys. druhów z całego kraju. Szczególnie popularne są jeziora: Wigry i Garba. Polscy harcerze goszczą również koleżanki z Czechosłowacji, Węgier i Litwy. W Olsztynie przebywa, trzydziestoosobowa grupa młodzieży francuskiej z Marly — w ramach bezwzględnej wymiany między tymi miastami.

Akcja obozowa objęła tylko 5 tys. harcerzy suwalskich. Koniecznym uzupełnieniem stała się nieobozowa akcja letnia NAL, z której skorzysta 22,8 tys. młodzieży. (jm)

Wierność
młodszej
miłości...

Inżyniera Borysa Bibilę zastaliśmy w czasie słonecznego południa w ogródku blisko śródmieścia Białegostoku. Zaraz po przywitaniu zaprezentował nam dalekowschodnie rośliny relikty: elenoterokk, gruze assuryjska, winogrona amurskie, limonnik... Pochodzą one jeszcze z trzeciorzędu, poprzedniej epoki geologicznej. Zapalony entuzjasta botaniki, systematycznie przeprowadza eksperymenty. Pielęgnuje starannie te wielowiekowe gatunki flory, prowadzi skrupulatne notatki o stanie roślin, pogodzie itp. Stara się przystosować te rośliny do warunków naszego klimatu. Pasja ta ogarnęła Borysa Bibilę, kiedy sześć lat temu przeszedł na emeryturę.

Swoje hobby motywujemy, że dalekowschodnie rośliny rosyjskie mają wielką wartość jako środki regeneracji naszych sił fizycznych i umysłowych. Zauważają one, twierdzą — duże ilości witamin, niezbędnych dla każdego organizmu ludzkiego. Mają wartości lecznicze i użytkowe.

Nielatwa była droga życia — to dorywcza praca w Białymstoku. Często był bezrobotny. Trzeba było dużo silnej woli i samozaparcia w odczynie, aby zdobyć ostatecznie kwalifikacje inżyniera w Instytucie Technicznym w Paryżu.

Bibilo z dumą pokazuje nam oryginał swego dyplomu w języku francuskim.



Wypoczynek po pracy.

Fot. A. Sokółski

Szybko
i solidnie

Szybkość — i solidność — to główne cechy pracy załóg Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. W pierwszym półroczu zakłady podległe WSM osiągnęły zaawansowanie planu technicznego — ekonomicznego powyżej 50 proc. zadań rocznych. W tym miesiącu w Płocku — 51,4 proc., w Kolnie 51 proc., w Zambrówie 54 proc., w Wysokim Mazowieckim 53 proc.

W stosunku do pierwszego półroczu roku ubiegłego sprzedaż wszystkich wyrobów przekroczyła wszystkie wskaźniki. Przekroczone również plany operacyjne za półrocze. Zakład w Zambrówie wykonał — 119 proc. planu, w Wysokim Mazowieckim — 118 proc., Płocku — około 117 proc., Kolnie 114 proc. planu. (z)

Dobrzy gospodarze
na leśnych łowiskach

Koło Łowickie „Zajac” w Wysokim Mazowieckim (woj. łomżyńskie) obchodzi w br. 30-lecie swej istnienia. Koło liczy 27 myśliwych i dzierżawi 2,4 ha obwoły o łącznej powierzchni ponad 6 tys. ha. W ubiegłym sezonie odłowiono 136 żywych zajęcy na eksport do Francji i RFN.

Gospodarka łowiecka nie polega jednak na odstrzałach i odłowach. Prowadzone jest też dokarmianie zwierząt. Koło systematycznie do pasnik dostarcza siano, owies, ziemniaki i żółdź. W gromadzeniu kasztanów i żółdź.

(lat)



— Studia zaoecne — mówi — odbywały się w tym czasie według innego systemu nauczania niż dzisiaj. Wyłącznie korespondencyjnie. Zdobywałem wiedzę tylko drogą samokształcenia. Czytałem książki, rozwiązywałem zadania, robiłem notatki, rysunki i wysyłałem do Państwa w stolicy Francji nigdy nie byłem. Jednocześnie w tym czasie byłem pochłonięty sprawami racjonalizacji. Urząd Patentowy w kraju przysłał mi patenty na pięć wynalazków.

Pracę twórczą Bibilo przerwała wojna w 1939 r. Pozielił los tysięcy Polaków.

Przeżył bardzo dramatyczne chwile w hitlerowskim więzieniu w Włkie i w obozie suwalskim (oflag 68).

Po wojnie znów powrócił do swojego rodzinnego miasta. Do swojej młodzieńczej pasji, mimo że odeszli już najbliżsi — żona, brat. W dalszym ciągu jest aktywnym członkiem partii. Zawsze pełen młodzieńczej wiary. Skromny i bezinteresowny. Chętnie dzieli się z innymi swoimi doświadczeniami. Pozostał wierny młodzieńczej miłości, której na imię Nowatorstwo. W tym właśnie tkwi sens jego życia.

E. STAŚKIEWICZ

W środku lata
— pusta baza

W planach łomżyńskiej Chorągwi ZHP, baza harcerska w Koźle k.Kolna, miała być wykorzystana przez całe tegoroczne lato jako miejsce chorągwiowych obozów szkoleniowo-wypoczynkowych. W czerwcu przebywała tu grupa harcerzy z Wysokiego Mazowieckiego, a w lipcu przez kilkanaście dni 40-osobowa grupa harcerzy z Kolna. I to wszystko pomimo, że oboz przygotowany był na jednorazowy pobyt dla 120 osób.

Miał być jeszcze dwa turnusy przygotowane przez Komendę Chorągwi ZHP dla innych hufców i gminnych związków drużyn z całego województwa. Nie odbyły się. Pracownicy Komendy Chorągwi ZHP, odpowiedzialni za akcję letnią, nie przygotowali bazy do prowadzenia obozów i władze sanitarne wydały zakaz. Zniwierzono więc kilkukrotnie, wysyłając kolumny, zmierzając do urządzenia takiej bazy. Nie dopuszczano wykończenia w odpowiednim czasie kuchni i stołówek. W ciągu roku nie zdołano przygotować magazynów do przechowywania produktów żywnościowych. Nie było żadnego zainteresowania ze strony Komendy Chorągwi ZHP oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łomży.

Przykładem obojętności może być fakt braku porozumienia z Zakładem Energetycznym w Łomży w sprawie elektryfikowania obiektu. Komenda Chorągwi ZHP mieszcząca się w jednym budynku ze wspomnianym Zakładem Energetycznym zleciła załatwienie tej sprawy.

(W-W)

Z UKOSA

Czyżby „zabytek”?

Liczą turyści i mieszkańcy Augustowa, wypoczywający nad jeziorem Necko, mogą oglądać kilkunastometrowy, trójkątny obiekt, który w rzeczywistości jest zabytkiem. W każdej chwili grozi on upadkiem. W lesie obojętnie przebiega życie turyści oraz zbieracze jagód i grzybów. Jeśli to nawet zabytek, to należy go konserwować.

(W-W)

Jeśli ktoś z przebywających na Augustowskim nie pragnie uzyskać informacji związanej z tym tematem, udaje się do Centrum Informacji Turystycznej. Mieści się ona w śródmieściu Augustowa, w estetycznym, urządzonym pawilonie przy Placu Janka Krasińskiego.

Od ponad roku pracują w centrum dwie panie, absolwentki studiów turystycznych, hotelarskich, Barbara Pieciul i Janina Konopko służą pełnym serwisem informacyjnym, także w językach niemieckim, angielskim i rosyjskim.

Wykazał wielką aktywność jako działacz związkowy i TPP-R. Dużo czasu poświęcił pracy w Polskim Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Ale najbardziej był związany z ruchem racjonalizatorskim. Pełnił kilka funkcji: społecznego doradcy technicznego, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady ds. Postępu Technicznego, Racionalizacji i Wynalazczości w Białymstoku oraz członka Kolegium Odkrywców przy Urzędzie Patentowym PRL w Warszawie. W dowód uznania za swoją działalność został odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i odznaką „Zasłużony Białostoczczyźnie”.

Dziś inż. Bibilo jako nowator na emeryturze, czyta wiele książek i czasopism, utrzymuje korespondencyjne kontakty z placówką Dalekowschodniego Centrum Akademickich Nauk ZSRR w Tajdże koło Władywostoku. Topograf z zawodu, botanik z zamiłowania, zamierza opracować książkę o swoich eksperymentach z oryginalnymi roślinami. Nie odczuwa samotności, mimo że odeszli już najbliżsi — żona, brat. W dalszym ciągu jest aktywnym członkiem partii. Zawsze pełen młodzieńczej wiary. Skromny i bezinteresowny. Chętnie dzieli się z innymi swoimi doświadczeniami. Pozostał wierny młodzieńczej miłości, której na imię Nowatorstwo. W tym właśnie tkwi sens jego życia.

E. STAŚKIEWICZ

Wykazał wielką aktywność jako działacz związkowy i TPP-R. Dużo czasu poświęcił pracy w Polskim Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Ale najbardziej był związany z ruchem racjonalizatorskim. Pełnił kilka funkcji: społecznego doradcy technicznego, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady ds. Postępu Technicznego, Racionalizacji i Wynalazczości w Białymstoku oraz członka Kolegium Odkrywców przy Urzędzie Patentowym PRL w Warszawie. W dowód uznania za swoją działalność został odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i odznaką „Zasłużony Białostoczczyźnie”.

Dziś inż. Bibilo jako nowator na emeryturze, czyta wiele książek i czasopism, utrzymuje korespondencyjne kontakty z placówką Dalekowschodniego Centrum Akademickich Nauk ZSRR w Tajdże koło Władywostoku. Topograf z zawodu, botanik z zamiłowania, zamierza opracować książkę o swoich eksperymentach z oryginalnymi roślinami. Nie odczuwa samotności, mimo że odeszli już najbliżsi — żona, brat. W dalszym ciągu jest aktywnym członkiem partii. Zawsze pełen młodzieńczej wiary. Skromny i bezinteresowny. Chętnie dzieli się z innymi swoimi doświadczeniami. Pozostał wierny młodzieńczej miłości, której na imię Nowatorstwo. W tym właśnie tkwi sens jego życia.

E. STAŚKIEWICZ

Dziś inż. Bibilo jako nowator na emeryturze, czyta wiele książek i czasopism, utrzymuje korespondencyjne kontakty z placówką Dalekowschodniego Centrum Akademickich Nauk ZSRR w Tajdże koło Władywostoku. Topograf z zawodu, botanik z zamiłowania, zamierza opracować książkę o swoich eksperymentach z oryginalnymi roślinami. Nie odczuwa samotności, mimo że odeszli już najbliżsi — żona, brat. W dalszym ciągu jest aktywnym członkiem partii. Zawsze pełen młodzieńczej wiary. Skromny i bezinteresowny. Chętnie dzieli się z innymi swoimi doświadczeniami. Pozostał wierny młodzieńczej miłości, której na imię Nowatorstwo. W tym właśnie tkwi sens jego życia.

E. STAŚKIEWICZ

Aleksander

Szyffers
— I sekretarzem
KM PZPR
w Giżycku

Giżycka miejska organizacja partyjna na swym plenarnym posiedzeniu w dniu 26 lipca dokonała oceny wykonania zadań społeczno-gospodarczych w pierwszym półroczu oraz wysłuchała informacji o pracy Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR. W posiedzeniu uczestniczył sekretarz KW PZPR w Suwałkach — Eugeniusz Lubowicki.

Wprowadzenia do dyskusji dokonał członek Egzekutywy KW PZPR, I sekretarz KM — Henryk Panek. Szczególnie mocno podkreślił, iż aktywność partyjny i społeczeństwo Giżyckie w ostatnich dniach czerwca dobrze zdało swój obywatelski egzamin. Znalazło swój wyraz m.in. w utrzymywaniu się rytmie pracy, które w wielu przedsiębiorstwach uległo dalszemu przyspieszeniu. Przykładem mogą tu być: Zakłady Rybne, Zakłady Mięsne, Mechaniczne Zakłady Produkcyjne WZGS, Wytwórnia Pieczywa Cukierkowego i wiele innych, w których dynamika w minionym półroczu wykazywała się średnio w ponad 25-proc. wzroście w stosunku do analogicznego okresu ub. roku.

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

W ostatnim punkcie porządku obrad, dotyczącym spraw organizacyjnych, głos zabrał sekretarz KW — Eugeniusz Lubowicki. Bardzo pozytywnie ocenił on giżycką organizację partyjną i jej dotychczasowe osiągnięcia. I sekretarzem KW PZPR w Giżycku wybrany został Aleksander Szyffers, dotychczasowy starszy inspektor WKPP.

J. TUSZKOWSKI

co gdzie, kiedy?

KINA W WOJEWÓDZTWACH
ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millennium” — „Amarcord”, prod. włosk. (od lat 15).
Łomża „Październik” — „Najemnik”, prod. ang. (od lat 15).
Grajewo — „Zadanie”, prod. USA (od lat 15).
Kolno — „Dziwaczyna z lasa”, prod. ang. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Britannia”, prod. franc. (od lat 15).
Zambrów — „Nie udzie ci to plam”, prod. franc. (od lat 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Baltik” — „Morderca w Orient Expressie”, prod. ang. (od lat 15).
Suwałki „Merk